

NOWOŚCI ■ KOMUNIKATY ■ OPINIE

OŚRODEK EKOLOGICZNY W BERLINIE

Zainteresowanie problematyką ochrony środowiska w Polsce ma charakterystyczne pola działania. Jedno — to krąg naukowy, wyspecjalizowany w różnych aspektach tego zagadnienia, drugi — to masowa propaganda prowadzona z różnych stron i przez różne organizacje, bardziej populistyczna niż konkretna i rzeczowa. Stąd dochodzi też często do różnorodnych akcji protestacyjnych bez ich naukowego uzasadnienia. Z drugiej strony, wiedza ekologiczna i sozologiczna społeczeństwa jest wciąż bardzo płytka. Brakuje bowiem ogniwa popularyzującego konkretne rozwiązania i kroki. Pod tym względem można wykorzystać wiele przykładów z krajów zachodnich.

Jeden z nich, stosunkowo bliski i łatwo dostępny, znajduje się w zachodniej części Berlina. Tu, w dzielnicy Grunewald, w rozległym kompleksie leśnym u stóp Teufelsberg (115 m), góry usypanej po II wojnie światowej z 20 mln m³ gruzu, stanowiącej nie lada atrakcję na polodowcowym wskaźniku obszarze, czynny jest ośrodek ekologiczny Ökowerk Teufelsee. Uruchomiono go w 1983 r. staraniem działaczy ochrony środowiska przy finansowym wsparciu ze strony Senatu Berlina Zachodniego. Jego bazą są budynki po zakładach wodociagowych z 1970 r., stanowiące zabytek techniki — wraz z zachowanymi pompami i innymi maszynami. Należy jeszcze do tego teren o powierzchni 8 ha, w tym ogródki pokazowe z uprawą ekologiczną, część chroniona jeziora Teufelsee (stąd nazwa ośrodka) oraz przyległe torfowisko leśne. Powiązanie tego wszystkiego ma być w idei osób skupionych przy tej placówce wzorcem kulturowym na skraju naturalnej przyrody, rzeczywiście praktycznie nie zmienionej. Stąd też podstawowym zadaniem ośrodka jest propaganda i szkolenie

różnych grup — uczniów, naukowców, działaczy itp., na przykładzie konkretnych rozwiązań.

Jako wiodące zagadnienia przyjęto tu ochronę wód w bardzo szerokim rozumieniu, pozyskiwanie czystej energii oraz ochronę ptactwa. Ochrona wód zaczyna się, poza oczywiście stworzeniem i funkcjonowaniem odpowiednich filtrów przemysłowych i oczyszczalni ścieków, już w momencie opadu zanieczyszczeń na powierzchnię. Stąd też propaguje się tworzenie trawników o odpowiedniej kompozycji mieszanek (odpornych na ekotoksyny), również na dachach, które muszą być odpowiednio skonstruowane. Stanowią one już wtedy odpowiedni filtr dla kwaśnych deszczów lub opadów zawierających inne zanieczyszczenia. Następnie na powierzchni ziemi organizuje się dalsze temu podobne progi, tak, aby do cieków czy zbiornika dotarła woda już wstępnie oczyszczona. Temu celowi służyć ma odpowiednia obudowa brzegów i skarp oraz strefa ochronna wokół jeziora. Jak ważne jest to, wykazuje przypadek Teufelsee, zanieczyszczanego m.in. wskutek zasilania go przez wody spływające z rejonu pobliskiej, nader ruchliwej szosy. Ośrodek zajmuje się więc intensywną „renaturalizacją” jeziora, gdyż wodociągi tutejsze dawno już trzeba było wyłączyć.

Ochronę taką zapewniają też odpowiednio zaplanowane ogródki biologiczne, w których cyrkulacja wód z kwatery do kwatery sprzyja stopniowemu przechwytywaniu szkodliwych substancji przez właściwie dobrane rośliny. Oczywiście uprawa w tych ogródkach odbywa się bez środków agrochemicznych. Jest to więc obieg zamknięty pierwiastków. Temu też służy ponadto kilka stanowisk testujących odporność gleb i roślin na zanieczyszczenia atmosfery i wód gruntowych.

Drugie ważne zagadnienie to energia, którą rozpatruje się w całości kształcie jej przepływu w środowisku. Wobec różnorodnych trudności i zagrożeń środowiskowych ze strony energetyki konwencjonalnej, zainteresowanie ośrodka skierowane jest na źródła alternatywne, przede wszystkim promieniowanie słoneczne i siłę wiatru. W pracach tych uczestniczą też firmy energetyczne, przyczyniając się do popularyzacji odpowiednich urządzeń. Nawet w warunkach zmiennego i umiarkowanego klimatu, jakim cechuje się Berlin, baterie słoneczne zdają swój egzamin, także pod względem ekonomicznym. Już wiele domów posiada je na dachach lub ścianach, łącznie z systemami krążenia ciepłego powietrza w budynkach.

Dla pozyskania zwolenników ochrony berlińskiego środowiska urządza się corocznie wyścigi łodzi o napędzie słonecznym. Posiadane przez nie akumulatory już teraz zapewniają dwugodzinne przejażdżki z prędkością do 8 km/h, co jest już dobrym rezultatem. Prezentowane są najnowsze modele różnych konstrukcji, np. zespolonego systemu energetycznego typu wiatrak — akumulator energii słonecznej. Budzi to zrozumiałe zainteresowanie licznie przybywających tu berlińczyków, którzy mogą ponadto zakupić na miejscu odpowiednie wydawnictwa i informatory.

Wydaje się, że już czas urządzić podobny ośrodek w Polsce, gdyż nic tak nie przemawia do człowieka, jak bezpośredni przykład i doświadczenie. Jest to też doskonałe miejsce do współdziałania przyrodników i techników — dla wspólnego dobra.

K. R. MAZURSKI